

Pod Skórą Sól

Ewelina Flinta

Przestań proszę, bardzo uważaj
słowa – dzikie konie mogą ponieść
Na krawędzi przepaści, gdzie jest nasz kres
od zguby włos dzieli Cię

"Przepraszam" nie chcę słyszeć już,
Twoje "przepraszam" to pod skórą sól
"Przepraszam" nie chcę słyszeć już
Napełniasz wodą tonącą łódź

Usta rozchylasz i bierzesz wdech
Ostatni moment nim tornado rozszalałe porwie Cię
Język jak brzytwa do kości tnie
patrz stało się, stało się, znów stało się

"Przepraszam" nie chcę słyszeć już,
Twoje "przepraszam" to pod skórą sól
"Przepraszam" nie chcę słyszeć już
Napełniasz wodą tonącą łódź